

Zgodnie z zapowiedzą dziś odbyła się prezentacja Ante Corica i Williama Biandy. Na pytania dziennikarzy odpowiadał również Monchi, który zdradził kolejny transfer Giallorossich.

- Dzień dobry. Znaleźliśmy się tutaj, aby zaprezentować Ante Corica i Williama Biandę. Są przykładem tego, co Roma chce zrobić w przyszłości i jest to mój sposób pracy. Pozyskiwanie graczy, którzy są gotowi jak Marcano, Mirante, Cristante i Pastore i młodych, którzy mają przed sobą wielką przyszłość. Cieszę się, że mam możliwość przedstawienia Ante i Williama. Nie było łatwo ich pozyskać, gdyż było wiele zespołów, które chciały tych dwóch graczy. Cieszę się, że jestem tutaj dzisiaj.

Do jakich graczy byś ich porównał?

- Nie lubię porównywać graczy, każdy jest inny. Przeszli swoją drogę w Chorwacji i Francji. Posiadają margines na poprawę, ale mają już bardzo dużo jakości. William jest środkowym obrońcą z dobrą nogą, silnym fizycznie i szybkim. Ante posiada wielką jakość, świetny charakter, dobrą nogę. Musi się tutaj poprawić na poziomie fizycznym.

Myślisz, że powierzyłś Di Francesco kompletną kadrę czy też brakuje jakiegoś elementu?

- Myślę, że zrobiliśmy to o czym myśleliśmy, aby dojść do tego punktu. Taki klub jak Roma nigdy nie może się zatrzymywać, musi pracować nadal patrząc w przyszłość. Do końca mercato będzie okazja na pozyskiwanie graczy. Wczoraj nabyliśmy trzeciego bramkarza, Daniela Fuzato.

Zaskoczony transferem Cristiano Ronaldo?

- Nie miałem czasu o tym myśleć, mam dużo pracy tutaj w Romie, koncentruje się na mojej pracy. Jeśli koniec końców przyjdzie, będzie to dobre dla włoskiej ligi. To czego dokonał Cristiano w przeszłości jest wielkie. Nie mogę dokonać głębszej analizy, w ostatnich dniach miałem dużo pracy.

Umowa Florenziego?

- Znajdujemy się praktycznie w tym samym punkcie co przy okazji poprzedniej konferencji prasowej, gdzie zaprezentowaliśmy Pastore. Nie poszliśmy dużo dalej, negocjacje są trudne, gdyż Florenzi jest wielkim graczem. Uważam, że Roma złożyła bardzo, bardzo interesującą ofertę, wielką ofertę, ale rozumiem, że on ma swoje żądania. Pracujemy nad tym, jestem ufny, ale w ostatnich dniach nic się nie zmieniło. Złożyliśmy dobrą ofertę, właściwą, poważną.

Ultimatum?

- Z Alessandro nigdy, jest synem Romy, będzie co będzie, tak czy inaczej wyjdzie

frontowymi drzwiami. Walczę każdego dnia o to by odnowił umowę.

Jak wygląda dziś sytuacja Alissona? Jest cena, za którą może odejść?

- Przykro mi z powodu tego co stało się wczoraj, kibicowałem Brazylii, również Alissonowi. Odpowiedź odnośnie Alissona jest taka sama jak w przypadku Florenziego, nie ma żadnych nowości, do tej pory nie otrzymaliśmy żadnej oferty. Powiedzenie, że mamy w głowie jakąś cenę jest dziwne, jeśli nie otrzymaliśmy ofert, nie myśleliśmy o cenie. Teraz Alisson udaje się na wakacje i wróci do drużyny gdy je skończy. Nie ma nic innego. Jeśli byłby nowości, wówczas je ocenimy, ale nic się ostatnio nie zmieniło. Nie wpłynęły żadne oferty.

Forsberg może być nazwiskiem na przyszłość?

- Obejrzę mecz, gdyż jest to interesujące spotkanie. Znam dobrze Forsberga, nie muszę go dzisiaj oglądać. Jeśli przeczytacie książkę dotyczącą moich metod pracy to dowiedziecie się, że nie lubię kupować graczy, którzy zagrali dobrze na Mundialu. Podoba mi się, ale to nie oznacza, że jutro pojedziemy go kupić. Wczoraj oglądałem gracza, który mi się podoba, nazywa się Hazard... Forsberg mi się podoba, ale nie oznacza to, że go pozyskam.

Mertens jest celem Romy?

- Nie.

Są hipotezy wypożyczenia Biandy?

- Ideą jest pozostawienie go tutaj. Nie sądzę, że jest lepszy nauczyciel od Di Francesco, jest jeszcze młodym chłopcem, ale posiada ogromny potencjał. Potrzebuje pracować i może to robić dobrze tutaj, w Rzymie.

Ziyech jest konkretnym celem?

- Zawsze mi się podobał, nie mogę powiedzieć w stu procentach, że nie jest. Jednak prawdą jest, że na jego pozycji mamy dzisiaj bardzo wielu graczy.

Autor: abruzzo